

Sygn. akt III KK 30/14

POSTANOWIENIE

Dnia 10 czerwca 2014 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Małgorzata Gierszon

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 10 czerwca 2014 r.,

sprawy **J. P.**

skazanego z art. 18 § 3 k.k. w zw. z art. 278 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. i art. 12 k.k.

z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego

od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...]

z dnia 25 lipca 2013 r.,

zmieniającego wyrok Sądu Okręgowego w G.

z dnia 4 września 2012 r.,

postanowił

- 1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;**
- 2. obciążyć skazanego kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 4 września 2012 r., Sąd Okręgowy w G. uznał J. P. – w granicach zarzucanego mu czynu – za winnego tego, że w okresie od 27 kwietnia 2004 r. do 20 sierpnia 2005 r. w G., działając w krótkich odstępach czasu w warunkach czynu ciągłego, wspólnie i w porozumieniu z innymi ustalonymi osobami, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, udzielał innym ustalonym osobom pomocy do dokonania zaboru w celu przywłaszczenia mienia znacznej wartości w postaci opału-węgla typu orzech w ilości nie mniejszej niż 1.149,37 ton

wartości 356.765,07 zł., węgla typu groszek w ilości nie mniejszej niż 233,31 ton, wartości 58.251,09 zł., oraz nie mniej niż 148,01 ton koksu wartości 100.428,98 zł., w łącznej ilości nie mniejszej niż 1530,69 ton łącznej wartości nie mniejszej niż 515.445,14 zł., na szkodę Wojskowej Administracji Koszar nr [...] polecał podległym pracownikom podpisywanie dokumentów potwierdzających dostarczenie węgla do kotłowni, podczas gdy w rzeczywistości węgiel dostarczany był do kotłowni w ilości mniejszej niż było to wykazywane w dokumentach, a jego część bezprawnie sprzedawana indywidualnym odbiorcom, zmieniał ilości zamawianego do kotłowni węgla, nie dostarczając następnie wymaganych dokumentów na zwiększoną dostawę – to jest czynu z art. 18 § 3 k.k. w zw. z art. 278 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. i za to na mocy art. 294 § 1 k.k. i art. 33 § 1, 2 i 3 k.k. wymierzył mu karę 1 (jednego) roku i 8 miesięcy pozbawienia wolności oraz 100 stawek dziennych grzywny przy ustaleniu wysokości jednej stawki na 60 zł.

Na mocy art. 69 § 1 i 2 k.k. oraz art. 70 § 1 pkt 1 k.k. wykonanie kary pozbawienia wolności warunkowo zawiesił na okres lat czterech.

Apelacje od tego wyroku, który dotyczył także trzech innych skazanych, wnieśli ich obrońcy.

Obrońca skazanego J. P. zarzucił temu wyrokowi m.in. obrazę art. 17 § 1 pkt 9 k.p.k. poprzez skazanie tego oskarżonego za czyn nieobjęty skargą uprawnionego oskarżyciela (aktem oskarżenia).

Apelację tą, podobnie jak i pozostałe wniesione w sprawie, rozpoznał Sąd Apelacyjny w dniu 25 lipca 2013 r.

Wydanym w tym dniu wyrokiem zmienił zaskarżony wyrok (w odniesieniu do J. P.) w ten sposób, że:

- w punktach I, II, III, IV, V, X i XI za pokrzywdzonego uznał Skarb Państwa reprezentowany przez Komendę [...],
- z opisu czynu wyeliminował określenie o treści: nie mniejszej niż odnoszące się do ilości i wartości opału,
- podstawę prawną orzeczenia o karze uzupełnił o art. 4 § 1 k.k.

W pozostałej części wobec tego skazanego zaskarżony wyrok utrzymał w mocy.

Kasację od tego wyroku wniósł obrońca skazanego, podnosząc w niej zarzut uchybienia stanowiącego bezwzględny powód odwoławczy określony w art. 439 § 1 pkt 9 k.p.k. polegający na obrazie art. 17 § 1 pkt 9 k.p.k. przez orzeczenie merytoryczne w sprawie, pomimo braku skargi uprawnionego oskarżyciela i wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku oraz przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania przez Sąd Apelacyjny w postępowaniu apelacyjnym.

W pisemnej odpowiedzi na kasację prokurator Prokuratury Apelacyjnej wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja jest bezzasadna i to w stopniu oczywistym. Takim bowiem jest ten jedyny podniesiony w niej zarzut.

Skarżący tożsamy w treści zarzut - jakkolwiek nie w pełni tak samo prawnie zakwalifikowany – podnosił już w apelacji. Sąd Apelacyjny rozpoznał ten zarzut wnikliwie, słusznie uznając jego niesłuszność, i to wręcz oczywistą. W uzasadnieniu zaskarżonego wyroku na stronach 63 i 64 szczegółowo przedstawił powody takiej oceny. Skarżący w kasacji próbuje podważyć zasadność tych stwierdzeń, i w istocie czyni to nadal przy użyciu tych samych – co w apelacji – argumentów. Tymczasem wolno w kasacji powielać zarzuty wskazane w apelacji, ale tylko w sytuacji, gdy sąd odwoławczy ich w ogóle nie rozpoznał, bądź też uczynił to w sposób nierzetelny, z punktu widzenia reguł kontroli odwoławczej wskazanych w przepisach art. 433 § 2 k.p.k., oraz art. 457 § 3 k.p.k. Wówczas jednak w kasacji obrazę tych to norm należy Sądowi odwoławczemu zarzucić oraz tego rodzaju uchybienia – poprzez konkretną argumentację, odnoszącą się do stwierdzonych w sprawie faktów, zaistniałych w związku z przeprowadzoną kontrolą instancyjną tego zarzutu - wykazać. Skarżący jednak tego nie uczynił, co słusznie wytknął prokurator w odpowiedzi na kasację. Ten brak kasacji – przy rodzaju uchybienia, które jest w niej podnoszone – dla sposobu jej oceny nie ma jednak większego znaczenia. Skoro bowiem to uchybienie – według skarżącego – ma stanowić, przewidziany w art. 439 k.p.k., tzw. bezwzględny powód odwoławczy to i tak, mocą art. 536 k.p.k., sąd kasacyjny miał obowiązek z urzędu objętą nim kwestię rozważyć.

Czyniąc to, zauważyć należy, co następuje.

Nie ulega wątpliwości, że bezwzględna przyczyna odwoławcza wskazana w art. 439 § 1 pkt. 9 k.p.k. w zw. z art. 17 § 1 pkt 9 k.p.k. w postaci braku skargi uprawnionego oskarżyciela zaistnieje dopiero wtedy, gdy orzekający sąd wyjdzie poza granice skargi, przypisując oskarżonemu czyn, który naprawdę nie był mu zarzucony. Wprawdzie – tak w piśmiennictwie (por. J. Satko: Glosa do wyroku SN z dnia 23 września 1994 r., II KRN 173/94, Palestra 1995/7-8/227, J. Bednarzak: Czy oskarżenie za kradzież wyklucza skazanie za paserstwo, Nowe Prawo 1963, nr 4-5, s. 497 – 501, M. Rogalski: Res iudicata jako przesłanka procesu karnego, Rzeszów 2004, s. 84 – 94), a także w orzecznictwie (por. postanowienia Sądu Najwyższego z: 25 października 2012 r., IV KK 87/12, Lex nr 1226759, 21 marca 2013 r., III KK 267/12, OSNKW 2013, z. 7, poz. 58) - słusznie wskazuje się na niemożność wypracowania uniwersalnych, jednolitych kryteriów przesądzających o zachowaniu tożsamości zarzucanego i przypisanego czynu, niemniej jednak równie trafnie zauważa się, że – stosownie do zasady skargowości wskazanej w art. 14 § 1 k.p.k. - ramy postępowania jurysdykcyjnego są określone poprzez zdarzenie historyczne opisane w akcie oskarżenia, a nie poprzez poszczególne elementy tego opisu. Stąd też zasada ta nie ogranicza sądu w ustaleniach wszystkich cech faktycznych tego zdarzenia oraz w zakresie oceny prawnej czynu będącego przedmiotem rozpoznania. Tym to przedmiotem nie jest wszak opis czynu, ani jego prawna zaaprobowana przez oskarżyciela formuła, ale wyłącznie sam czyn oskarżonego traktowany jako konkretne zdarzenie (zachowanie) opisane właśnie w akcie oskarżenia, a następnie zweryfikowane w toku procesu przez sąd, i poddane jego ocenie z punktu widzenia obowiązujących przepisów.

Trafnie zatem w licznych orzeczeniach Sąd Najwyższy przyjął (aprobuując tym samym poglądy prezentowane w piśmiennictwie), że nie stanowi wyjścia poza granice oskarżenia dokonanie w toku przewodu sądowego odmiennych niż przyjęte w zarzucie ustaleń faktycznych co do tego samego zdarzenia np. w zakresie daty, czy okresu popełnienia czynu, miejsca jego popełnienia, ilości i wartości przedmiotu przestępstwa, czy opisu poszczególnych zachowań sprawcy tenże historyczny czyn stanowiących. Równocześnie podkreśla się przy tym, że podstawa faktyczna odpowiedzialności nie ulega zmianie, gdy choćby część przypisanego działania lub zachowania przestępnego pokrywa się z tym, co było oskarżonemu zarzucane.

Innymi słowy identyczność zarzucanego i przypisanego czynu, jest wyłączona dopiero wtedy, jeśli w porównywanych ich określeniach zachodzą tak istotne różnice, że według rozsądnej życiowej oceny nie można ich uznać za określenia tego samego zdarzenia faktycznego (por. postanowienia Sądu Najwyższego z: 19 października 2010 r., III KK 97/10, OSNKW 2011, z. 6, poz. 50, 21 sierpnia 2012 r., III KK 217/12, Biul.PK 2012/907, 4 grudnia 2012 r., V KK 118/12, LEX nr 1277779, 14 lutego 2013 r., III KK 176 /12, Lex nr 1288692, a także: M. Cieślak: Polska procedura karna. Podstawowe założenia teoretyczne, Warszawa 1984, s. 301 - 303, S. Waltoś: Proces karny. Zarys systemu, Warszawa 2005, s.27).

Autor rozpoznawanej kasacji tych wszystkich zaszłości nie uwzględnił i nadal – jak w apelacji – eksponuje w niej pogląd o tym, że czyn przypisany skazanemu przez Sąd I instancji był nieobjęty aktem oskarżenia, bowiem dokonana przez ten Sąd zmiana opisu czynu przypisanego w stosunku do tego, który był skazanemu zarzucany skutkowałą wyjściem poza granice skargi.

Jest to przekonanie najzupełniej błędne.

Niezależnie od przytoczonych powyżej racji uwarunkowanych przyjętymi przesłankami, które to decydują o przyjęciu – braku, bądź zaistnienia - tożsamości czynu zarzucanego i przypisanego w rozumieniu zasady skargowości zauważyć należy, że nawet same proste porównanie treści opisów obydwu czynów (zarzucanego i przypisanego), musi prowadzić do wniosku o ich jurydycznej tożsamości. Jedyne bowiem różnice w tych opisach sprowadzają się bowiem do odmiennego określenia (dokonanego zresztą na korzyść skazanego) ilości i wartości węgla będącego przedmiotem tego przestępstwa, jak też do dopełnienia pierwotnego (zarzucanego) opisu przestępnego zachowania skazanego o dodatkową czynność wykonawczą, która nie stanowi odrębnego typu czynu zabronionego i była realizowana w tym samym miejscu, czasie i w stosunku do tego samego przedmiotu czynności wykonawczej, która niewątpliwie była objęta oskarżeniem. Nie sposób też przy tym nie zaakcentować tego, iż zarówno zarzucono, jak i przypisano skazanemu pomocnictwo do przestępstwa kradzieży mienia znacznej wartości, a zatem bezspornie w obydwu tych przypadkach decyzje te dotyczyły tego samego (nie zaś odmiennego) jednorodnego czynu zabronionego. W tych realiach słusznie zatem Sąd Apelacyjny uznał, iż dokonane przez Sąd I

instancji uzupełnienie (bo nawet nie zasadnicza zmiana) opisu czynu o nowy element – w stosunku do tego który był zarzucany – nie miało cech wykroczenia poza granice skargi. Samo znaczenie językowe owej wprowadzonej zmiany przesądza o poprawności tego przekonania. Zarzucono skazanemu przecież to, że popełnił ów czyn poprzez „polecenie podległym pracownikom podpisywanie dokumentów, dotyczących ilości dostarczanego węgla do kotłowni, podczas gdy w rzeczywistości węgiel był dostarczony w ilości mniejszej niż było to wskazywane w poszczególnych dokumentach”, a przypisano to samo, tylko z doprecyzowaniem tych jego działań o stwierdzenie, iż „zmieniał ilości zamawianego do kotłowni węgla, nie dostarczając następnie wymaganych dokumentów na zwiększoną dostawę”. Nie ulega zatem wątpliwości, że te wprowadzone działania, których dotyczyły owe zmiany w opisie czynu skazanego i uszczegółowienie przez nie sposobu realizacji przez niego znamion przypisanego mu przestępstwa dokonały się w toku tego samego zdarzenia historycznego, bo w tym samym czasie i w miejscu, oraz – w istocie – w ramach tożsamyh czynności sprawczyh, które weszły w zakres danego zdarzenia. Jeszcze raz podkreślić należy, że o tożsamości czynu decydują granice które określa zarzut i uzasadnienie aktu oskarżenia, bo to właśnie one wyznaczają zakres identyczności „zdarzenia historycznego”, będącego przedmiotem osądu.

Wszystkie te względy zadecydowały o uznaniu oczywistej bezzasadności kasacji obrońcy skazanego. Ocena ta pozwoliła rozpoznać tą kasację w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

Orzeczenie o kosztach uzasadnia treść art. 636 § 1 k.p.k.